

Anna Maria Jopek, Do widzenia, Teddy

Żonę osła ani żadnej rzeczy choćby chciał,
Nie zostawił Teddy na tym świecie bowiem zmarł.
Mówił on gdy umierał, będę ja wam grał nieraz,
Bo i was też przecież nie ominie tamten świat.
Żonę osła ani żadnej rzeczy która jest,
Nie zostawił Teddy na tym świecie grając jazz.
Skąd brać czas i pieniądze, kiedy gra się na trąbce,
Przecież to jest diabelski instrument każdy wie.
Niejeden z was zapłakać wolałby, a ja też,
Ale wiem że jemu to nie potrzeba.
Oprócz jazzu nie ma dlań radości tam i tu.
Teddy był muzykiem z krwi i kości szkoda słów.
Bluesa, Luis i święci maszerują na cmentarz,
Aby mu grać wszystko to, co lubił grywać tu.